

# Enej, Może będzie lepiej

Kiedyś listy pochowałem do butelki  
A w nich pytania co spędzały sen z powieki  
Wielką wodą, oceanem popłynęły  
Może gdzieś dotrą, a może utonęły  
Może ktoś odpisz, może da odpowiedź  
Dlaczego lekcje życia są tak drogie  
Może czeka pościelone łóżko w niebie  
A Może będzie lepiej

A Może będzie lepiej  
Nie będzie wiało w twarz  
A Może będzie lepiej  
Od zera ruszy czas  
A słowo do widzenia  
Powiem już ostatni raz  
A Może będzie lepiej  
Gdy wszystko z siebie dam

Kiedyś nocą obraziłem się na gwizdy  
Bo na pytania one nie odpowiedziały  
Czy istnieje może gdzieś ukryta Droga  
Droga do szczęścia i miejsce by się schować  
Może kiedyś i nauczę się być silny  
Ja swoje ciało ulepie z innej gliny  
Niby proste ale czekam na odpowiedź,  
Że może będzie lepiej

A Może będzie lepiej  
Nie będzie wiało w twarz  
A Może będzie lepiej  
Od zera ruszy czas  
A słowo do widzenia  
Powiem już ostatni raz  
A Może będzie lepiej  
Gdy wszystko z siebie dam

A Może będzie lepiej  
Nie będzie wiało w twarz  
A Może będzie lepiej  
Od zera ruszy czas  
A słowo do widzenia  
Powiem już ostatni raz  
A Może będzie lepiej  
Gdy wszystko z siebie dam  
/2x

Słowo do widzenia  
Powiem już ostatni raz  
A Może będzie lepiej  
Gdy wszystko z siebie dam